Rok XV
Nr 6
(174)

GŁOS GARBOWA

Czerwiec 2005 · Miesięcznik · ISSN 1505-1749
16 stron+biuletyn GKPiRPA cena 2 zł

Pismo ukazuje się przy Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Garbowskiej

W numerze m.in.: (W)stępniak; E. Kruk: Festyn, Jan Paweł II patronem gimnazjum; M. Pałka: Władysław Wach; S. Jednacz: Marian Gietko; A. Butryn: Trzy w jednym; A. Wankiewicz: Wygraliśmy; A. Nowak: Europo witaj nam, Najlepszy z najlepszych; A. Opolska, K. Firlej, R. Rozwadowska: Ach, jak dobrze być harcerzem; A. Borek: Konkursy, konkursy; I. Wcześniak: Wydarzenia sportowe; A. Uniłowska: Wspomnienia z audiencji u Ojca Swiętego; A. Stępniak-Łuczywek: Płakałam, gdy mnie błogosławił; K. Firlej: Nasze samorządowe sprawy oraz stałe rubryki.

Szkoła Podstawowa im. Zofii Trzcińskiej-Kamińskiej w Leścach fot.S.M. Stępniak

FESTYN "SZKOŁA-RODZINA-ŚRODOWISKO" W GARBOWIE

Pokaz jazdy rowerowego trialu

ŚWIĘTO SZKOŁY W PRZYBYSŁAWICACH

Pokaz walk Wschodu: jujitsu,aikido,karate

"Europa da się lubić"

Kuce felińskie S.i G. Jędrejków z Bogucina

fot. has

Najlepsi recytatorzy konkursu "Kolorowy Balonik"

Uczestnicy Konkursu wiedzy o Ziemi Garbowskiej

Na wakacje pora...

Bieżący rok szkolny dobiega końca – jeszcze tylko kilka dni i nastąpi najważniejszy dla ucznia moment – uroczyste rozdanie świadectw – jako ukoronowanie całorocznej pracy. Gdy ten numer „Głosu Garbowa" dotrze do rąk Czytelnika, będą już wakacje, czas zasłużonego wypoczynku dla 764 uczniów szkół podstawowych i 510 gimnazjalistów z naszej gminy. Absolwenci gimnazjum: 111 z Garbowa i 44 z Przybysławic, będą mieć wakacje pełne emocji – przynajmniej na początku - w związku z ubieganiem się o przyjęcie do szkół ponadgimnazjalnych. Życzymy im sukcesów w nowych szkołach.

Myślę, że warto w tym miejscu zapoznać się z portretem gimnazjalistów, których przedstawia międzynarodowy raport oceniający uczniów z 50 krajów, sporządzony przez ekspertów z Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Wynika z niego, iż polscy gimnazjaliści nie lubią szkoły (mam cichą nadzieję, że nie dotyczy to naszych uczniów), są kiepskimi matematykami, za to lepiej radzą sobie z tzw. „czytaniem ze zrozumieniem".

Specjaliści z tej organizacji są zaniepokojeni poziomem naszej edukacji, gdyż na tle rówieśników z innych krajów wypadamy niestety dosyć kiepsko. Robimy – co prawda – postępy w interpretacji tekstu i wyszukiwaniu w nim ważnych informacji, ale umiejętność twórczego i abstrakcyjnego myślenia pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Dużym mankamentem jest również nieumiejętność stawiania hipotez, ich uzasadniania i wyciągania wniosków.

Póki co cieszmy się z nadchodzących wakacji, uczniom życzymy bezpiecznego i mądrego wypoczynku, nauczycielom natomiast wiary i optymizmu w lepsze jutro, gdyż jak słychać niektóre partie startujące do naszego parlamentu mają w swoim programie ... reformę edukacji!

Pisane pierwszego dnia lata 21-06-2005
red. nacz.

Festyn „Szkoła – Rodzina – Środowisko" - 2005

Tradycją **Zespołu Szkół w Garbowie** stało się organizowanie festynu pod hasłem **„Rodzina – Szkoła – Środowisko"**. Głównym celem tego przedsięwzięcia jest pogłębienie więzi emocjonalnej środowiska szkolnego z regionem oraz rozwijanie zainteresowań uczniów. Festyn ma za zadanie również kształtowanie poczucia więzi emocjonalnej ze „swoją małą ojczyzną", wychowanie w kulturze osobistej i dbałości o wizerunek szkoły, kształtowanie umiejętności współpracy i wzajemnego wspierania się w różnych działaniach oraz kształtowanie umiejętności szanowania poglądów innych. W przygotowania do festynu zaangażowani byli nie tylko uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół, ale także rodzice i instytucje z terenu gminy.

W tym roku festyn odbył się w dniu 5 czerwca, w niedzielę. Cała uroczystość rozpoczęła się jak zwykle mszą św. w Kościele Parafialnym Przemienienia Pańskiego w Garbowie. Z zaproszonych szkół patronackich przybyła jedynie Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Chrząchowie, której uczniowie przygotowali własną prezentację, wzięli też udział w konkursie plastycznym pod hasłem „Projekt okładki jednej z książek M. Konopnickiej".

Program festynu był niezwykle bogaty. Biblioteka gminna zaproponowała kiermasz książek, na którym znalazło się wiele niedrogich i ciekawych pozycji, lektur, leksykonów itp. Sprzedażą kwiatów zajęło się stoisko z Leonowa i S. Jędrejek z Bogucina. Oprócz tego było kilka stoisk gastronomicznych, które cieszyły się największą popularnością. Atrakcją był pokaz hodowli kucyków Sabiny i Gustawa Jędrejków. Nie brakowało chętnych do przejażdżki na łagodnych i dobrze utrzymanych kucach.

Wśród atrakcji należy również wymienić pokaz jazdy rowerowego trialu zaprezentowany przez członków klubu ze Świdnika. Wystąpili wielokrotni mistrzowie tej dyscypliny w wieku od 12 do 19 lat. Zapewne po tych pokazach zdobyli wielu zwolenników trialu również w Garbowie.

Występ przyciągający wielu młodych zaprezentowali rajdowcy ścigający się na motocyklach klasy „Endurro". Ich pokazy odbyły się na specjalnie przygotowanym torze i gromadziły najwięcej publiczności.

Nie mniejszą popularnością cieszyły się występy zespołu tanecznego „VOLUMEN" prowadzonego przez K. Banach. Różne grupy wiekowe zaprezentowały ciekawe i rytmiczne układy taneczne. Wspomnieć należy o oryginalnych strojach, odpowiednio dobranych do muzyki i wieku tańczących dziewcząt.

Obok rajdowców i trialu rowerowego zaprezentowano bogaty program artystyczny przygotowany przez Szkołę Podstawową im. M. Konopnickiej, Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Garbowie oraz Oddział Przedszkolny. Odbyły się przedstawienia i inscenizacje, m. in. „Zajączki – Samochwały" przygotowane przez milusińskich pod kierownictwem A. Chołżyńskiej, „Troglodyci są wśród nas" (K. Mikuła) oraz pokaz ekologicznej mody przygotowany przez I. Jabłońską. J. Mańko i E. Klocek przygotowały montaż poetycko – muzyczny „O wiośnie".

Odbył się międzyszkolny konkurs „Europa da się lubić" przygotowany przez A. Nowak i B. Tuszyńską – Firlej. Uczniowie kilku szkół prezentowali różne obyczaje, tańce, nawyki kulinarne krajów europejskich. Konkurs ten miał na celu propagowanie wiedzy na temat państw Unii Europejskiej.

Niestety wszystko pokrzyżowała nam aura. Już w czasie rzęsistego deszczu odbywało się przedstawienie przygotowane przez A. Mazur pt. „Uczta na Olimpie". Zgromadzona publiczność zaczęła się rozchodzić i kryć przed deszczem, kiedy niebo zachmurzyło się całkowicie. Festyn zakończył się o wiele wcześniej niż było to planowane. Nie odbyło się wiele przygotowanych występów, w tym spotkanie z piosenką angielską, występy zespołów wokalnych szkoły podstawowej i gimnazjum, a także rozgrywki sportowe.

Mimo wszystko można uznać ten festyn za udany, gdyż spełnił swoje założenia. Mocno zintegrował środowisko szkolne i lokalne. Współpracowali razem nauczyciele, uczniowie, rodzice, instytucje z terenu całej gminy.

Serdeczne podziękowania jako organizatorzy kierujemy do tych, którzy zechcieli wesprzeć nas finansowo. Szczególnie dziękujemy ***Urzędowi Gminy w Garbowie i wójtowi Kazimierzowi Firlejowi, Radzie Rodziców, Ośrodkowi Pomocy Społecznej, Bankowi w Niemcach od. w Garbowie oraz Waldemarowi Decowi, Januszowi Kowalskiemu i Robertowi Rozpędowskiemu.*** Dziękujemy za pomoc przy organizowaniu festynu wszystkim rodzicom, którzy zajęli się wypiekiem ciast, a także przybyli w niedzielę rano, aby pomóc przy dekorowaniu szkoły i boiska. Bez Waszej pomocy zorganizowanie tak dużego przedsięwzięcia nie byłoby możliwe. Mamy nadzieję, że ta współpraca będzie trwała przez następne lata.

Elżbieta Kruk

ZASŁUŻENI DLA OŚWIATY I ŚRODOWISKA

Władysław Józef Wach urodził się 7 marca 1904 r. w Wesołowie, pow. Brzesko, woj. krakowskie jako syn Józefa i Anny z Bróżkowskich; był czternastym, dzieckiem w rodzinie małorolnego chłopa-górala. Z tej gromadki przy życiu pozostało ośmioro dzieci. Wzrastały one w trudnych warunkach bytowych. Jednym z rodzeństwa był Władysław. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Zakliczynie rozpoczął naukę w Gimnazjum Klasycznym w Tarnowie. W piętnastym roku życia został sierotą i od tej pory był zmuszony zarabiać na własne utrzymanie jako korepetytor bogatszych kolegów. Przed maturą ciężko zachorował i nie przystąpił do egzaminu końcowego. Maturę zdał później - eksternistycznie.

Mając 20 lat, w 1924 r. podjął pracę jako nauczyciel niekwalifikowany w biednej wsi Łopoczno nad Wisłą, pow. puławski (obecnie pow. Opole Lubelskie). Tu zorganizował szkołę od podstaw. Po trzech latach pracy zaczął awansować do coraz wyżej zorganizowanej szkoły. W roku szkolnym 1926/27 uczył we Wrzelowcu, w latach 1927-1932 był kierownikiem szkoły w Skokowie. Na okres l roku 1932/33 otrzymał urlop na studia w Poznaniu, gdzie ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski z wynikiem celującym. Pełnił następnie funkcję kierownika szkoły w miejscowościach pow. puławskiego: w latach 1933-1935 w Kłodzie, w latach 1935-1936 w Wąwolnicy, a w latach 1936-1968 w Garbowie. Pracował zawodowo, społecznie i kształcił się.

W życiorysie napisał: „Będąc nauczycielem pracowałem przed wojną z młodzieżą Wiciową, w Ochotniczej Straży Pożarnej, w Kółkach Rolniczych, w PCK, ZMK i ZNP jako bezpartyjny".

Przed wybuchem II wojny światowej był studentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i w 1939 r. ukończył 4 lata pedagogiki i filozofii. Przerwał studia wskutek wybuchu wojny. Egzaminy końcowe zdał potajemnie u prof. Jakubanisa i Popławskiego w 1944 r.

W pierwszych dniach września 1939 r. Władysław Wach został wyznaczony na lokalnego komendanta obrony cywilnej w gminie Garbów. Nie tylko gasił pożary i zabezpieczał teren, ale udzielał pomocy uciekinierom z Pomorza i Śląska, kierując działalnością PCK. Włączył się czynnie do konspiracji, współpracował z Batalionem Chłopskim i jako porucznik „Zawieja" brał udział w zbrojnym ruchu oporu. Głównie jednak poświęcił się pracy w tajnej oświacie. Już 11 listopada 1939 r. zorganizował w Garbowie pierwszy komplet nauczania, następnie utworzył sieć kompletów tajnego nauczania w zakresie szkoły podstawowej i średniej, która później została podporządkowana tajnym władzom oświatowym w Puławach. W. Wach był organizatorem, nauczycielem i egzaminatorem tajnego nauczania.

We wspomnieniach z okresu tajnego nauczania napisał: „Większość nauczycieli odważnie przystąpiła do pracy, za którą w najlepszym wypadku czekał obóz karny na Majdanku lub Oświęcim" (...) „Funkcję przewodniczącego tajnego nauczania powierzono mnie, gdyż byłem przed wybuchem wojny prezesem Ogniska ZNP w Garbowie." (...) „Korzystaliśmy z podsłuchu telefonicznego, który nam udostępnił naczelnik poczty Stanisław Kisielewicz, stawialiśmy warty, kryliśmy podręczniki jakimś cudem zdobyte i ochraniała nas ludność." (...) „Kierowałem tajnymi kompletami nauczania we własnej i sąsiednich gminach." (...) „Opieką moją objętych było 130 uczniów szkoły średniej i 9 szkół powszechnych, w których tajnie uczono historii i geografii."

Gimnazjaliści z Garbowa rok 1946/47

Zaraz po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej W. Wach czynił starania, by młodzież wiejska mogła uczyć się na poziomie szkoły średniej. Z jego inicjatywy w 1945 r. zostało powołane do życia samorządowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Garbowie. Został jego nauczycielem, później dyrektorem do 1949 r. W tymże roku szkoła została upaństwowiona a w 1952 - rozwiązana.

Władysław Wach nie ograniczał się do pracy dydaktyczno-wychowawczej, lecz działał w różnych organizacjach na rzecz środowiska gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Był sekretarzem Gminnej Spółdzielni Spożywców (1944-1948), później przewodniczącym Zarządu Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska (1948 i 1949) w Garbowie. Tu też w roku 1944 założył Koło Stronnictwa Ludowego, późniejszego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, którego był przewodniczącym do roku 1968. Aktywnie działał w radach narodowych. W latach 1944-1948 był wiceprzewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Puławach oraz pełnił funkcję przewodniczącego Powiatowej Komisji Oświaty i Wychowania. W tym samym okresie został członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie i przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Oświaty i Wychowania. Dbał o rozwój szkolnictwa w całym województwie lubelskim. Czynnie pomagał w organizowaniu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Współpracował także z Uniwersytetem Warszawskim w zakresie badań pedagogicznych.

Członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego był od 15 stycznia 1924 r. Na przestrzeni wielu lat pełnił funkcję przewodniczącego Ogniska, wielokrotnego delegata na powiatowe, wojewódzkie i krajowe Konferencje Sprawozdawczo-Wyborcze ZNP. Godnie reprezentował stan nauczycielski. Przez 32 lata działał jako przewodniczący Konferencji Rejonowych ZNP. Znano go jako światłego humanistę i wspaniałego mówcę.

Konferencja rejonowa nauczycieli z Garbowszczyzny 1960 rok

W „Głosie Garbowa" (listopad, 2001 r.) jeden z mieszkańców napisał: „Nie zabrakło nigdy Władysława Wacha na uroczystościach zbiorowych, jak „masówki", wiece, święta państwowe i religijne. On przemawiał do tłumów i to jak! Miał boski dar przemawiania i rozpalania wyobraźni słuchaczy. Mowy jego jako żywo przypominały wystąpienia mówcy wszechczasów, rzymskiego konsula Cycerona." (...) „Był człowiekiem postępowym, mądrym, uczynnym na każdym kroku i w każdej dziedzinie." (...) „Mieszkańcy Garbowa mieli wielkie szczęście być uczniami takiego nauczyciela!" (...) „Szlachetnego człowieka jakim był niewątpliwie Władysław Wach." (...) „Dzisiaj wszyscy chylimy przed nim czoła."

Cała działalność Władysława Wacha była wspierana przez jego żonę Walerię z d. Marek, także nauczycielkę. Małżeństwo zawarli w 1927 r. i od tej pory razem pracowali, w tych samych placówkach szkolnych. Idąc wspólnie przez życie, wychowali i wykształcili troje własnych dzieci. Najstarsza córka Teresa została wykładowcą mikrobiologii na Akademii Medycznej w Lublinie, druga córka Wiesława i syn Bogdan ukończyli studia medyczne i zostali lekarzami.

Władysław Wach był dobrym mężem, ojcem, wychowawcą, pedagogiem, społecznikiem. Stanowił wzór człowieka głębokiej wiedzy, szerokich zainteresowań i wysokiej kultury osobistej. Cieszył się wielkim uznaniem, szacunkiem i zaufaniem społecznym.

Za osiągnięcia i dokonania w pracy pedagogicznej, oświatowej, kulturalnej i społecznej został uhonorowany: Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945), Nagrodą Kuratora Oświaty w Lublinie (1950), Orderem Sztandaru Pracy II Klasy (1956), Złotą Odznaką ZNP (1960) oraz rentą specjalną, przyznaną przez Prezydium Rady Ministrów w 1968 r.

W zawodzie nauczycielskim przepracował 44 lata. Zmarł 21 maja 1971 r. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Garbowie.

Mieczysława Pałka

Archiwum Kuratorium Oświaty w Lublinie: *Akta osobowe Władysława Wacha (zbiór* teczek osobowych Inspektoratu Szkolnego w Garbowie); Archiwum Muzeum Oświatowego w Puławach, sygn. MO/A/120: *Dokumentacja Szkoły Podstawowej w Garbowie oraz wspomnienia Wł. Wacha.*

Od redakcji: Rodzina J. i A. Bóżkowskich liczyła dziewięcioro dzieci. Poprawkę wniosła Teresa Wach, zamieszkała w Garbowie.
Fotografie z albumu rodzinnego Teresy Wach.

Marian Gietko

urodził się w roku 1898 w wielodzietnej rodzinie majstra koszykarskiego w Rudniku nad Sanem. Wychowywał się w trudnych warunkach materialnych - rodzina jego liczyła bowiem dziesięć osób. „Był jednym z dwóch najstarszych braci, którzy po śmierci ojca podjęli trud kształcenia młodszego rodzeństwa. Obowiązek ten wynikający z miłości i solidarności rodzinnej trwał do 1939 r."

Państwowe Seminarium Nauczycielskie ukończył z wyróżnieniem w rodzinnym mieście i w roku 1918 rozpoczął pracę w zawodzie nauczycielskim. Został zatrudniony najpierw w Suchowoli, później w Szczebrzeszynie (obydwie miejscowości w powiecie zamojskim). Tam poznał Stanisławę Janot, również nauczycielkę, z którą wkrótce zawarł związek małżeński. Marian Gietko stale się dokształcał. Ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski w Lublinie (kierunek humanistyczny) i następnie studia na Wydziale Pedagogicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W roku 1939 otrzymał absolutorium, lecz pracy magisterskiej nie bronił z powodu wybuchu wojny.

W lipcu 1926 r. przeniósł się z żoną do Cukrowni „Garbów" (pow. lubelski). W Przybysławicach, wiosce sąsiadującej z osiedlem Cukrowni „Garbów", w budynku po starej karczmie dziedzica Broniewskiego istniała od dawna szkoła elementarna - prawdopodobnie prywatna - dla wiejskich dzieci, które w okresach zimowych pobierały naukę czytania, pisania i rachowania. Z czasem, gdy wzrosła liczba dzieci mieszkających przy cukrowni, przeniesiono szkołę do kamienicy robotniczej w osiedlu. Z inicjatywy właścicieli majątku ziemskiego i cukrowni Broniewskich wybudowano w latach 1923-1926 w osiedlu nowoczesną, jak na ówczesne czasy, szkołę wieloklasową i obok budynek dla nauczycieli.

W roku 1926 Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie wynajęło oba budynki od dyrekcji cukrowni B. Broniewskiego i w jednym z nich otwarto szkołę powszechną dla dzieci nie tylko miejscowego osiedla, lecz także Przybysławic, Gór, Gutanowa i Miesiączków. Umowę o dzierżawę na sumę 1.200 zł rocznie podpisali 14 listopada 1926 r. przedstawiciele Dozoru Szkolnego w Garbowie i Dyrekcji Cukrowni „Garbów". Szkoła otrzymała nazwę: Publiczna Szkoła Powszechna w Przybysławicach. Jej kierownikiem został przybyły ze Szczebrzeszyna młody, energiczny i zdolny Marian Gietko.

Kierownik zastał tu trudne warunki środowiskowe ze względu na zróżnicowany przekrój społeczny ludności: robotników cukrowni, chłopów z okolicznych wsi, pracowników folwarcznych, wyrobników i w niewielkiej liczbie pracowników umysłowych. Ponieważ szkoła rozpoczęła swoją działalność z dwumiesięcznym opóźnieniem, zespół pedagogiczny miał obowiązek uzupełnić zaległości w nauce. M. Gietko posiadający duże poczucie odpowiedzialności - podobnie, jak większość nauczycieli ówczesnego okresu z miejsca przystąpił do pracy w zróżnicowanym środowisku; z pełnym zaangażowaniem podjął zadania wyznaczone przez władze oświatowe, jak też wynikające z aktualnych miejscowych potrzeb. Najpierw - dokształcanie uczniów. Wykonywał to zadanie razem z trójką pozostałych nauczycieli w godzinach pozalekcyjnych. Utworzył także koła samokształceniowe z języka polskiego, historii i geografii. Uczestnicy tych kół na swych cotygodniowych „posiedzeniach" opracowywali „referaty", które wygłaszali w swych grupach, w klasach szkolnych i czasem dla wszystkich uczniów szkoły.

Koła te funkcjonowały także w latach następnych, gdyż oprócz pogłębiania wiedzy kształtowały takie cechy, jak zaradność i samodzielność. W związku z tą działalnością wzrosła potrzeba korzystania z książek i czasopism, chociaż nie była to jedyna forma pracy z książką. Kierownik rozwijał też zainteresowania krajoznawcze, organizując bliższe i dalsze wycieczki. Trasy wycieczek były wcześniej opracowywane, gromadzono też wiedzę z geografii, przyrody, historii, ludoznawstwa, gospodarki itp. na licznych przedwycieczkowych spotkaniach.

Szczególną uwagę zwracał kierownik na wychowanie patriotyczne dzieci. Organizował uroczystości państwowe i historyczne, na które zapraszał młodzież i rodziców, np. uroczystość ku czci J. Słowackiego, A. Mickiewicza, A. Asnyka, J. Piłsudskiego; rocznice powstań: listopadowego, styczniowego; Konstytucji 3 Maja i inne. Wychowanie społeczno-obywatelskie realizował za pośrednictwem „gminy szkolnej" - samorządu szkolnego, który powstawał w drodze wyborów z zastosowaniem wszelkich zasad parlamentarnych. „Gmina" opracowywała przepisy dotyczące dyscypliny szkolnej, porządku, ładu, kultury, higieny osobistej itp. Dzieci zapoznawały się z pojęciami samorządności i samowychowania. „Gmina" organizowała kooperatywę - zrzeszenie spółdzielcze -sklepik szkolny. W roku szkolnym 1926/27 szkoła dysponowała czterema izbami lekcyjnymi w wydzierżawionym budynku. Oprócz kierownika M. Gietki uczyli: Stanisława Gietkowa, po ukończonym Państwowym Seminarium Nauczycielskim we Lwowie i państwowym rocznym kursie ogrodniczym przy Uniwersytecie Poznańskim. Wanda Korycińska, po Gimnazjum SS Urszulanek, Aniela Zielińska, po PSN we Lwowie. W szkole uczyło się 132 dzieci.

M. Gietko w stosunkowo krótkim czasie zorientował się w trudnościach i sposobach ich przezwyciężania. Największy problem stanowiło zapewnienie powszechności nauczania. Duża część dzieci nie wypełniała obowiązku szkolnego. Od czasów funkcjonowania szkoły elementarnej istniały tradycyjne „ferie kartoflane", powszechne było bagatelizowanie systematycznego uczęszczania do szkoły. Dlatego duży odsetek uczniów drugorocznych znajdował się w klasach starszych, a większość kończących szkołę - to uczniowie spoza wieku szkolnego. Kierownik stwierdzał niechęć do szkoły także wśród rodziców, dlatego odwiedzał wszystkich w swoim obwodzie i cierpliwie przekonywał o korzyściach i potrzebie uczenia dzieci. Nawet po ogłoszeniu ustawy o przymusowym obowiązku szkolnym (1927) nie zgłaszał rodziców do ukarania, lecz odwiedzał ich jeszcze przez wiele lat (do 1930 r.). Ponadto zapraszał rodziców na przedstawienia teatrzyku szkolnego i inne występy uczniów i organizowane przez uczniów wystawy. Powołał też Koło Rodzicielskie, przy pomocy którego organizował edukacyjne spotkania. Na tych spotkaniach nauczyciele wygłaszali referaty o tematyce pedagogicznej i ogólnej. Każdy następny rok przynosił nowe zadania i obowiązki. W końcowych latach trzydziestych XX w. liczba uczniów wzrosła do 420, a oddziałów - do 10. Lekcje odbywały się w sześciu izbach, po 35 do 65 uczniów w klasie. Z braku pomieszczeń prowadzono naukę na dwie zmiany.

Rozwijająca się szkoła stawiała przed nauczycielem coraz większe wymagania edukacyjne, co wiązało się z podnoszeniem kwalifikacji. Temu celowi służyły posiedzenia rad pedagogicznych i konferencje rejonowe. Ponadto każdy nauczyciel musiał prenumerować „fachowe" czasopismo, miał prawo korzystać z czytelni urządzonej przez kierownika szkoły w jego kancelarii. Zgodnie z tradycją nauczyciele pracowali społecznie w szkolnych organizacjach młodzieżowych, kółkach artystycznych i przedmiotowych. W roku szkolnym 1937 wprowadzono obowiązek wpisywania do dzienników lekcyjnych rozkładu materiału nauczania. Nauczyciele opracowywali i wygłaszali referaty na spotkaniach niedzielnych Uniwersytetu Ludowego; brali udział w środowiskowych organizacjach społecznych, takich jak Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Koło LOPP, Stowarzyszenie Spożywców „Świt" i innych. Prowadzili dokształcające zajęcia w zakresie 7 klas na kursach wieczorowych.

W zakresie opieki nad uczniem zorganizowano dożywianie ubogich dzieci w liczbie 70-100. W okresach jesienno-zimowych zapewniono dowożenie dzieci z dalszych miejscowości. Dla dzieci kończących szkołę powszechną prowadzono w szkole poradnictwo zawodowe. W latach od 1926 do 1932 ponad połowa dzieci kończąca szkołę powszechną dostawała się do szkół średnich. Przez kilka lat w czasie ferii letnich szkoła organizowała kolonie dla polskich dzieci z Gdańska.

Najwięcej prac społecznych przyjmował na siebie kierownik szkoły Marian Gietko. Inicjował i wykonywał szereg czynności potrzebnych szkole lub społeczeństwu, nie żądając wynagrodzenia. Między innymi w latach od 1927 do 1949 udzielał się twórczej pracy w szkolnym teatrzyku żywej sceny, będąc jego reżyserem. Opracowane sztuki teatralne wystawiane były w szkole dla dzieci, miejscowego społeczeństwa dorosłego i w sąsiednich szkołach.

Uczniowie z Przybysławic, M. Gietko A. Karpińska,(rok 1936)

Po kilku latach pracy w szkole przybysławickiej Marian Gietko zyskał ogromny szacunek i uznanie dzieci, rodziców i młodzieży pozaszkolnej, bo był człowiekiem pełnym taktu, pogodnym, życzliwym, uczynnym - wymagającym od siebie, a dopiero później od innych. Zawsze pomagał potrzebującym, często wspierał materialnie młodzież. Dom pp. Gietków był otwarty i gościnny. Mieszkali w nim nieraz dłuższy czas bezrobotni nauczyciele i członkowie ich rodzin.

W sierpniu 1939 r. M. Gietko został powołany do wojska do macierzystej jednostki w Kowlu. Po wkroczeniu wojsk radzieckich i rozbiciu polskiej jednostki - na piechotę powrócił do domu. Budynek szkolny zajęli już Niemcy. M. Gietko oddał własne mieszkanie na szkołę i rozpoczął nauczanie. Podręczniki szkolne i część pomocy naukowych ukrył na wsi przed konfiskatą. Później odzyskał dwie izby lekcyjne w budynku szkolnym. Ponieważ władze niemieckie zakazały w szkołach nauczać historii i geografii Polski, a naukę języka polskiego ograniczyły do umiejętności czytania i pisania, kierownik Gietko w połowie października 1939 r. zorganizował w zakresie szkoły powszechnej tajne nauczanie przedmiotów zakazanych.

W lutym 1940 r. zwolniono z pracy wszystkie zamężne nauczycielki. Teraz i one włączyły się do nauki na tajnych kompletach. Kierownik Gietko w porozumieniu z kierownikiem szkoły garbowskiej Władysławem Wachem zorganizował tajne grupy uczniów gimnazjalnych. Egzaminy promocyjne w zakresie gimnazjum odbywały się w Puławach przed Tajną Komisją Egzaminacyjną. Młodzież dowożona była furmankami do Puław. Przed wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej (21.06.1941) i napływem do Garbowa dużej liczby niemieckiego wojska szkoła została przeniesiona do Domu Ludowego w Zagrodach. W roku szkolnym 1941/42 tajnie uczyło się ok. 100 dzieci w zakresie szkoły powszechnej i 44 uczniów na poziomie gimnazjalnym.

Jesienią w roku 1941 i 1942 szkołę jawną zamykano i otwierano wiosną, tłumacząc to brakiem opału. W roku 1943 w tajnych kompletach uczyło się 200 dzieci na poziomie szkoły powszechnej, 38 - na poziomie gimnazjalnym i 6 - na poziomie liceum..

Nauczyciele szkoły przybysławickiej prowadzący tajną naukę, to: Marian Gietko, Stanisława Gietkowa, Bolesław Jarmiński, Julia Skórska, Antonina Filipowicz (z Wilna) i Urszula Wecowa.

Po opuszczeniu Garbowa przez Niemców wkroczyły na teren wsi wojska radzieckie. Rozpoczęły się rewizje i aresztowania przez NKWD. Również M. Gietko był zatrzymany, a następnie uwolniony wskutek interwencji jednego z rodziców, który zajmował w tym czasie wysokie stanowisko partyjne.

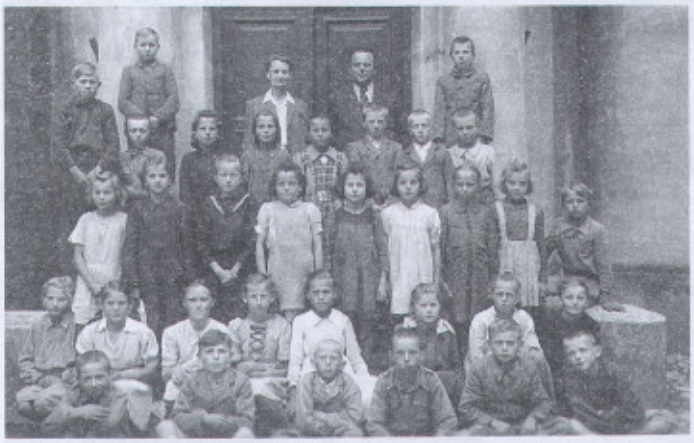

Jednocześnie polskie władze oświatowe przeprowadzały weryfikację uczniów tajnego nauczania. W Garbowie 30 sierpnia 1944 r. Komisja zweryfikowała 222 uczniów i wydała im świadectwa.

Mimo ciężkich warunków życia pp. Gietkowie przyjęli na okres kilku lat dwoje osieroconych dzieci - razem z dwojgiem własnych (Ireną i Marianem) utrzymywali ich czworo.

Na wniosek kierownictwa szkoły KOSL w Lublinie wydało zezwolenie na zorganizowanie w Cukrowni „Garbów" gimnazjum, zapewniając tym samym ciągłość nauki z okresu okupacji. Dyrektorem gimnazjum, został Jan Słomak, były nauczyciel gimnazjum w Pszczynie. M. Gietko po okupacji niemieckiej pozostał na stanowisku kierownika Szkoły Powszechnej w Przybysławicach i wykładał w gimnazjum w Garbowie. W dalszym ciągu funkcjonował teatrzyk szkolny pod kierunkiem M. Gietki i dawał spektakle także w sąsiednich szkołach.

Długoletnia działalność pracowitego i odpowiedzialnego kierownika szkoły wyczerpała jego siły. Po przedstawieniu teatralnym w Markuszowie zachorował na ciężkie przeziębienie. Przebywał w szpitalu w Lublinie i zmarł tam na zawał serca; na łóżku szpitalnym podpisywał jeszcze świadectwa szkolne. Zgon nastąpił dnia 14 czerwca 1949 r.

Marian Gietko pochowany został na cmentarzu w Garbowie, żegnany z żalem przez żonę z dziećmi, liczne grono nauczycieli, uczniów i okoliczną ludność.

Stanisław Jednacz

Kronika Szkoły Powszechnej w Przybysławicach prowadzona przez Mariana Gietkę; Irena Lenartowska (z d. Gietko) i Marian Gietko jr., *Wspomnienia o śp. Marianie Gietko w 50. rocznicę śmierci* (w:) „Głos Garbowa" nr 5(101) z maja 1999 r., s. 9; Wiesław Kula, Wspomnienia o śp. Marianie Gietko w 50. rocznicę śmierci przypomniane przez Aleksandra i Stanisławę Fijałkowską z Przybysławic (w:) „Głos Garbowa" nr 6(102) z czerwca 1999 r., s. 9-10.

Przedruk z :Biografie nauczycieli zasłużonych dla oświaty i środowiska regionu puławskiego, tom II 2004

Fotografie szkolne ze zbiorów M. A. Skórskiego

„TRZY W JEDNYM"

1 czerwca br. w Szkole Podstawowej w Bogucinie odbył się **„Piknik Rodzinny"**. Uczniowie wraz ze swoimi rodzicami i nauczycielami świętowali **„trzy w jednym" czyli Dzień Dziecka, Dzień Matki i Dzień Ojca**.

Spotkanie rozpoczęła część artystyczna, przygotowana przez Teresę Filipiak i wychowawców, skierowana do rodziców. Złożyły się na nią inscenizacje, tematyczne wiersze i piosenki oraz tańce w wykonaniu dziewcząt z zespołu „Wolumen" w choreografii Katarzyny Banach. Nie zabrakło ciepłych słów i z serca płynących życzeń dla rodziców oraz kolorowych laurek i drobnych, własnoręcznie wykonanych przez dzieci upominków. Druga część imprezy odbyła się w plenerze na trawiastym boisku szkolnym, gdzie rodzice ustawili namioty, stoliki i rozłożyli koce. Odbyły się tu konkursy o charakterze rekreacyjno-sportowym przygotowane przez Ryszarda Kopycińskiego i Annę Butryn przy współpracy wszystkich nauczycieli.

Szczególnie podobały się konkursy rodzinne, w których udział brali rodzice wraz ze swoimi pociechami. Zaczęło się od meczu piłki nożnej synowie kontra ojcowie, który sędziował R.Kopyciński. Chociaż tatusiowie bardzo się starali, to jednak mecz w ostatnich minutach przegrali 3:4. Jak wieść gminna niesie mecz był na wysokim poziomie, a zawodnicy grali „fair play". Wiele emocji dostarczyła też konkurencja sportowa: rzut piłką lekarską i palantową w parach: mama z córką i tata z synem. I chociaż niektórym pomyliły się kierunki lub z przejęcia rzuty były nieudane, to wywołały wiele sportowych emocji i okrzyki zachwytu kibiców.

fot. arch. szkolne

Najwięcej śmiechu przyniosły konkurencje rodzinne: „Słodki ciężar" – wyścig taty ze swoim dzieckiem na plecach oraz „Bieg na trzech nogach" – wyścig mamy z dzieckiem ze związanymi nogami. Efekty konkursów: „Wesoły makijaż" i „Wystrzałowa fryzura" wszystkim się niezmiernie podobały ale wymagały od uczestniczących w nim matek dużego poczucia humoru i odwagi. Były też konkursy dla mniejszych dzieci, takie jak: „Rzut do celu", „Skoki na skakankach", „Hula-hop", „Wyścig w workach".

Wszyscy uczestnicy zabawy w nagrodę otrzymywali słodycze, a pod koniec imprezy dyrektor Anna Wójcik zdobywcom trzech pierwszych miejsc w każdej konkurencji wręczyła dyplomy.

Oczywiście jak to na pikniku, nie mogło zabraknąć grilowania. Dodatkową niespodzianką były lody ufundowane przez Sklep Spożywczy M.Koziej.

Cieszy nas tak liczne i aktywne uczestnictwo rodziców. Gratulujemy im poczucia humoru, odwagi i zaangażowania oraz dziękujemy za pomoc i wspólną zabawę.

Piknik rodzinny w S.P. w Bogucinie odbył się po raz pierwszy i mam nadzieję nie ostatni.

A więc do zobaczenia za rok!

Anna Butryn

Jan Paweł II – patronem Publicznego Gimnazjum w Garbowie

„Słowo, zanim zostanie wypowiedziane na scenie, żyje naprzód w dziejach człowieka, jest jakimś podstawowym wymiarem jego życia duchowego. Jest wreszcie ukierunkowaniem na niezgłębioną tajemnicę Boga samego. Odkrywając Słowo poprzez studia literackie czy językowe, nie mogłem nie przybliżyć się do tajemnicy Słowa - tego Słowa, o którym mówimy codziennie w modlitwie Anioł Pański" - pisał Papież Jan Paweł II w jednej z najgłośniejszych swoich książek "Dar i Tajemnica".

Fenomen Jana Pawła II polegał na tym, że zawsze potrafił on znaleźć „słowa", które trafiły do każdego, były przystępne zarówno dla zwykłego człowieka, jak i filozofa, prawnika czy naukowca.

Ta umiejętność oraz niezwykła charyzma i siła Jana Pawła II, świetny kontakt z młodzieżą sprawiły, że uczniowie z Publicznego Gimnazjum w Garbowie spośród wielu kandydatów wybrali właśnie Jego na patrona szkoły.

Wybory patrona szkoły odbywały się w roku szkolnym 2000/2001. Była to duża kampania kierowana przez dyr. gimnazjum Jana Wójcika oraz polonistę Lucynę Żak, która nie tylko zadbała o to, aby młodzież zdobyła jak największą wiedzę na temat przyszłego patrona, ale także prowadziła rozmowy ze sponsorami tego przedsięwzięcia i przygotowała oprawę artystyczną.

Nadanie imienia miało miejsce 16 kwietnia 2002r. Rozpoczęło się mszą świętą w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego w Garbowie, a następnie uroczystość odbywała się w budynku szkolnym. Poświęcono tablicę upamiętniającą to wydarzenie, później rozpoczęła się część artystyczna i uroczysty poczęstunek dla zaproszonych gości.

Trzy lata później – w maju 2005r. w garbowskim gimnazjum odbyła się akademia poświęcona trzeciej rocznicy nadania imienia szkole. Była skromna – uczniowie przypomnieli życiorys naszego papieża, Wielkiego Polaka, przedstawili montaż poetycko – muzyczny, akcentując najważniejsze chwile w życiu patrona, recytowali wiersze samego Karola Wojtyły. To nie były tylko obchody rocznicy, to był hołd złożony zmarłemu Ojcu Świętemu! Przez te trzy lata zmienił się świat, odszedł Jan Paweł II, pogrążyliśmy się w żałobie, „świat wstrzymał oddech". Ale w naszym garbowskim gimnazjum nic się nie zmieniło. Na zawsze patronem szkoły pozostanie Jan Paweł II, wybrany przez młodzież, a jego testament wypełniamy wszyscy – uczniowie i nauczyciele.

Elżbieta Kruk

„Europo witaj nam i się daj lubić daj..."

Tak śpiewali uczniowie i zaproszeni goście podczas festynu „Szkoła – Rodzina – Środowisko". Obecność Polski w Unii Europejskiej to edukacyjne wyzwanie dla polskich szkół. Organizując różne przedsięwzięcia promujemy kulturę europejską, aby przeciwstawić się procesom „macdonaldyzacji".

Publiczne Gimnazjum w Garbowie po raz kolejny zorganizowało międzyszkolny konkurs, w którym uczniowie zaprezentowali kulturę regionu stanowiącego cudowną syntezę słowiańsko- śródziemnomorską, jedyną w swoim rodzaju. I taką próbowaliśmy przybliżyć licznie zgromadzonej publiczności. A to za sprawą zaproszonych szkół:

- Gimnazjum w Przybysławicach zaprezentowało francuski kankan oraz przybliżyło stolicę europejskiej mody, pod kierunkiem Elżbiety Busz i Leszka Rukasza;
- Gimnazjum w Garbowie – próbowało przekonać publiczność do spędzenia wakacji nad Atlantykiem, przedstawiając ofertę turystyczną „Last minute" do Portugalii z Bożeną Tuszyńską – Firlej;
- Gimnazjum w Kurowie – przedstawiło oryginalną scenkę rodzajową ...o pięknej Carmen, żonie dla polskiego rolnika pt. „Hiszpański byk" – opiekunką grupy była Hanna Żurkowska;
- Szkoła Podstawowa w Garbowie była gospodarzem greckiej uczty na Olimpie, którą zaprezentowali uczniowie kl. VI pod kierunkiem Agnieszki Mazur;

Oczywiście nie zabrakło też naszej pięknej Polski, stanowiącej swoisty melanż tradycji i folkloru ... a wszystko to za sprawą uczniów klas I, II, III ze Szkoły Podstawowej w Leścach i ich nauczycieli: Haliny Reszki i Dariusza Stadnika.

Wszystkim nauczycielom gratulujemy wspaniałych umiejętności pedagogicznych i dziękujemy za przyjęcie zaproszenia, wkład pracy i ciekawe pomysły. W ocenie jury wszystkie prezentacje były oryginalne, wyjątkowe i niepowtarzalne, dlatego komisja konkursowa postanowiła nagrodzić wszystkich uczestników, którzy otrzymali dyplomy, nagrody książkowe oraz słodycze.

Konkurs odbył się pod patronatem wójta gm. Garbów Kazimierza Firleja oraz dyr. Zespołu Szkół w Garbowie Mirosława Kwiatka. Organizatorzy: Bożena Tuszyńska - Firlej i Agnieszka Nowak dziękują za wsparcie finansowe.

Agnieszka Nowak

Gminny Konkurs Ortograficzny

odbył się 2 czerwca r. w Szkole Podstawowej im. M.Konopnickiej w Garbowie. W konkursie uczestniczyło 15 uczniów z 5 szkół gminy Garbów. Komisja pod przewodnictwem metodyka Barbary Winkler nie przyznała I miejsca.

II miejsce zajęli: Michał Trepka – SP Piotrowice, Magdalena Kucharzyk – SP Bogucin, Piotr Chabros – SP Garbów. **III miejsca**: Weronika Kosior – SP Bogucin, Izabela Kolibska – SP Przybysławice. **Wyróżnienia**: Dominika Pochwatka – SP Garbów, Kacper Zbytnik – SP Karolin.

Konkurs został zorganizowany przez **Bożenę Jesionowską**, nauczycielkę nauczania zintegrowanego w Garbowie.

red.

Sport w gimnazjum

W kończącym się roku szkolnym 2004/2005 uczniowie Publicznego Gimnazjum w Przybysławicach brali udział w rywalizacji sportowej gimnazjów w Powiecie lubelskim. Największe sukcesy to:

- III miejsce dziewcząt w Mistrzostwach Powiatu w piłce siatkowej
- III miejsce w lidze lekkoatletycznej
- IV miejsce chłopców w lidze lekkoatletycznej

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku sukcesów sportowych będzie więcej.

Marcin Filipiak

WYGRALIŚMY!

Uczniowie Publicznego Gimnazjum przy Zespole Szkół w Przybysławicach zwycięzcami II Karpackiego Rajdu Górskiego „Sądeckie wędrówki"

- *Chcecie zobaczyć Beskid Sądecki i Pieniny Małe?* – usłyszeliśmy z ust naszej katechetki, pani Jolanty Popławskiej na początku maja. Termin rajdu przypadał na 2-5 czerwca. Zapowiadała się fascynująca wędrówka, piękne widoki, ale też niewyobrażalne zmęczenie.

Przygotowania do wyjazdu trwały prawie miesiąc. Wreszcie, pierwszego czerwca, dziewięć osób z naszej szkoły, wraz z opiekunami, Państwem Jolantą i Andrzejem Popławskimi, wsiadło do pociągu i... tak zaczęła się wielka przygoda!

Pierwszą drużyną w składzie: Andrzej Węgorek, Tomasz Kutnik, Dominik Śniadowski, Andrzej Popławski, kierował Jakub Chyż. Andrzej Tkaczyk czuwał nad bezpieczeństwem Patrycji Dąbrowskiej, Magdy Wiadrowskiej, Wioletty Drąg i Anny Wankiewicz.

Rankiem, drugiego czerwca, wraz z przewodnikiem, obładowani ciężkimi plecakami, lecz z uśmiechami, wyruszyliśmy. Początkowo pełni energii, powoli traciliśmy siły. Jednak zdobywając kolejne szczyty Pienin Małych (m.in. Szafranówkę, Załazie, Wysoki Wierch, Durbaszkę) i przemierzając Wąwóz Homole, nie zwracaliśmy uwagi na bolące mięśnie. Widok Tatr i Pienin Właściwych na horyzoncie rekompensował wysiłek. W miarę możliwości silniejsi pomagali słabszym. Chłopcy dodatkowo nieśli namioty, w których spali po męczącym dniu. Dziewczyny i tak miały ciężkie bagaże, noclegowały więc w domkach letniskowych bądź schroniskach. Pierwszą noc spędziliśmy w Jaworkach. Drugiego dnia, po wspinaczce na Rusinowski Wierch, Eliaszówkę, Piwowarówkę, dotarliśmy do Piwnicznej Zdroju, a Potem do Łomnicy Zdroju, gdzie też nocowaliśmy.

Ani się obejrzeliśmy, a nastał 3 czerwca. Łaziska, Parchowatka – to szczyty Beskidu Sądeckiego, z których obserwowaliśmy piękne krajobrazy. Koło południa dotarliśmy do schroniska na Hali Łabowskiej – tam czekały na nas różnorodne konkurencje. Podzieleni na grupy, musieliśmy wykazać się znajomością apteczki, udzielać pierwszej pomocy, wyznaczać azymuty, orientować się w terenie. Wieczorne ognisko było dla nas okazją nie tylko do zaprezentowania talentów wokalnych przy śpiewaniu piosenki turystycznej. Nawiązaliśmy nowe - miejmy nadzieję - owocne znajomości z jedenastoma innymi zespołami, również przybyłymi na rajd.

Rankiem 4 czerwca, po noclegu w schronisku na Hali Łabowskiej, oczekiwaliśmy już tylko na ogłoszenie wyników i zejście do Krynicy Zdroju. Nie liczyliśmy na wygraną – konkurencja była silna, a my przecież po raz pierwszy byliśmy na rajdzie!

Ogromne było nasze zdziwienie, gdy usłyszeliśmy: ***„Zwycięzcą II Karpackiego Rajdu Górskiego „Sądeckie wędrówki" jest... drużyna z Przybysławic pod kierownictwem Jakuba Chyża. Drugie miejsce zajmuje grupa również z Przybysławic, której kapitanem jest Andrzej Tkaczyk".*** Nic dodać, nic ująć – nie mogło być lepiej! Obładowani przeróżnymi nagrodami: kompasami, śpiworami, plecakami, książkami, ruszyliśmy w stronę Krynicy. Wspięliśmy się jeszcze na Runek, Czubakowską i Krzyżową. W uzdrowisku nie zapomnieliśmy o zakupie upominków oraz serów nieodłącznie kojarzących się z górami – oscypków i bundzu.

W drodze powrotnej, po raz ostatni obserwowaliśmy zielone, wiosenne krajobrazy. ***„Żal odjeżdżać – powtarzaliśmy za Ojcem Świętym – żal odjeżdżać...".***

Anna Wankiewicz,
ucz. kl. III Publicznego Gimnazjum w Przybysławicach

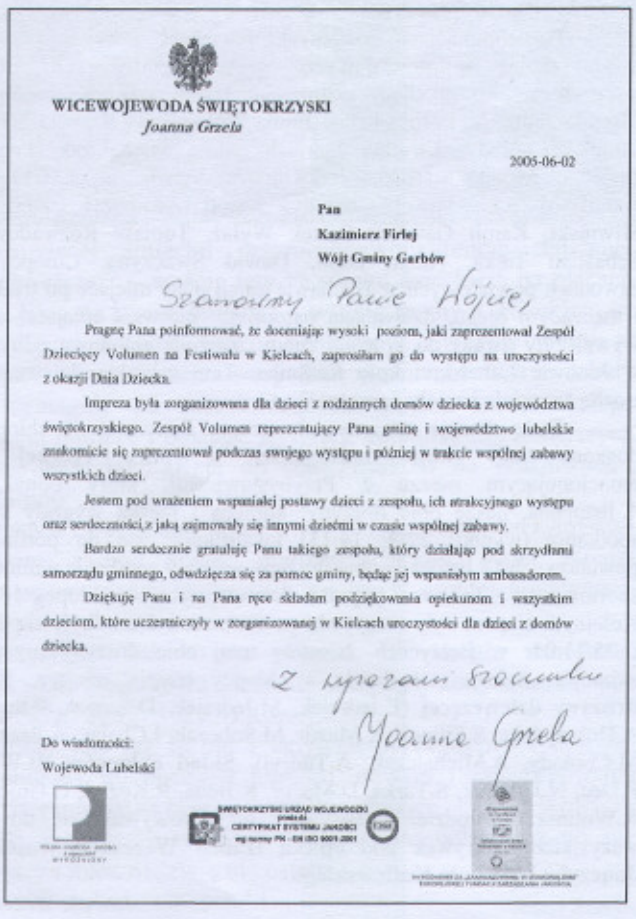

WICEWOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI
Joanna Grzela

2005-06-02

Pan
Kazimierz Firlej
Wójt Gminy Garbów

Szanowny Panie Wójcie,

Pragnę Pana poinformować, że doceniając wysoki poziom, jaki zaprezentował Zespół Dziecięcy Volumen na Festiwalu w Kielcach, zaprosiłam go do występu na uroczystości z okazji Dnia Dziecka.

Impreza była zorganizowana dla dzieci z rodzinnych domów dziecka z województwa świętokrzyskiego. Zespół Volumen reprezentujący Pana gminę i województwo lubelskie zaskomicie się zaprezentował podczas swojego występu i później w trakcie wspólnej zabawy wszystkich dzieci.

Jestem pod wrażeniem wspaniałej postawy dzieci z zespołu, ich atrakcyjnego występu oraz serdeczności, z jaką zajmowały się innymi dziećmi w czasie wspólnej zabawy.

Bardzo serdecznie gratuluję Panu takiego zespołu, który działając pod skrzydłami samorządu gminnego, odwdzięcza się za pomoc gminy, będąc jej wspaniałym ambasadorem.

Dziękuję Panu i na Pana ręce składam podziękowania opiekunom i wszystkim dzieciom, które uczestniczyły w zorganizowanej w Kielcach uroczystości dla dzieci z domów dziecka.

Z wyrazami szacunku
Joanna Grzela

Do wiadomości:
Wojewoda Lubelski

Konkursy, konkursy osiągnięcia gimnazjalistów Publicznego Gimnazjum w Garbowie w roku szkolnym 2004/2005

W dniach od 16 listopada do 1 grudnia 2004 r. młodzież naszego gimnazjum wzięła udział w 11 konkursach przedmiotowych organizowanych przez Kuratora Oświaty w Lublinie. Uczestniczyło 113 uczniów. Do etapu okręgowego zakwalifikowało się 12 uczniów z następujących przedmiotów: język polski , język angielski, historia, fizyka, biologia, geografia. **Tytuł finalisty i laureata na szczeblu wojewódzkim otrzymała: Anna Dobrzyńska** - laureat konkursu geograficznego i finalista biologicznego. **Finaliści** konkursu geograficznego - **Katarzyna Michalska**, **Konrad Firlej**, historycznego - **Ilona Chałas**.

Duży sukces osiągnęli uczniowie klasy IIID **D. Beda** i **T. Rozwadowski** otrzymując **tytuł laureata** w konkursie z fizyki „Fizyka w Power Point" a **M. Lemieszek** z klasy IIE wyróżnienie.

Uczniowie gimnazjum uczestniczyli także w innych konkursach pod patronatem kuratora oświaty zajmując wysokie lokaty i osiągając zadawalające wyniki. Ania Dobrzyńska i Kasia Michalska w konkursach matematycznych i ekologicznym. Uczennice klasy IIIc wyśpiewały wyróżnienie w III Festiwalu Gimnazjalnych Zespołów Artystycznych i Przeglądzie Piosenki Patriotycznej w Kurowie uzyskując II miejsce.

Aneta Borek

WYDARZENIA SPORTOWE

Minął kolejny rok sportowych zmagań dla wszystkich gimnazjalistów naszej szkoły. Sezon rozpoczęto od pracy nad wytrzymałością i poprawą kondycji. Najlepszym sposobem na to, była **lekkoatletyka** – biegi długie na 800 i 1000 metrów. W czasie zajęć wychowania fizycznego przeprowadzone zostały sprawdziany biegowe, gdzie wyłoniono uczniów z dobrymi czasami. Osoby te stanęły do szkolnego konkursu na najszybszego biegacza .

Wśród dziewcząt najlepsze **wyniki na dystansie 800 m** osiągnęły: **Monika Siatecka** (z czasem:3`02), **Izabela Sołyga** (3`03), **Mariola Jędrejek** (3`10). Chłopcy **biegali na dystansie 1000m**, pierwszy na mecie był **Dawid Swaczyna**.

Po eliminacjach szkolnych przyszedł czas na zawody międzyszkolne w przełajowych biegach sztafetowych. Szkołę reprezentowali następujący uczniowie: **Dziewczęta:** Kasia Drozd, Mariola Jędrejek, Ilona Chałas, Emila Kulikowska, Izabela Sołyga, Monika Chołody, Ewelina Jędrejek, Anna Michalczak, Patrycja Blajerska, Monika Siateczka, Jola Uhruska, Sylwia Filipek. **Chłopcy:** Kamil Małecki, Paweł Chołody, Kamil Adamczyk, Krzysztof Śliwiński, Kamil Gawron, Bartek Wylaź, Tomasz Rozwadowski, Sebastian Tarka, Adam Drob, Dawid Swaczyna. Chłopcy na zawodach powiatowych w Bychawie zajęli piąte miejsce po trudnym i męczącym biegu, dziewczęta natomiast pierwsze miejsce, czym wywalczyły awans do kolejnej rundy. Zawody rejonowe odbył się w Janowie Lubelskim koło Kraśnika. Tam zabrakło dziewczętom trochę szczęścia i zajęły ósme miejsce.

Duże emocje towarzyszyły grupie dziewcząt i chłopców doskonalących swoje umiejętności w **piłce ręcznej**. Po emocjonującym meczu z Przybysławicami, który odbył się 4 listopada, nasze obie drużyny: kobieca i męska wygrały swoje spotkania (wyniki: 22:3; 14:11) kwalifikując się do półfinałów powiatowych.18 listopada obie drużyny wygrały spotkanie z młodymi sportowcami z Jastkowa (wyniki: dziewczyny 13:7; chłopcy 18:17). Kolejnym etapem były rozgrywki powiatowe, które odbyły się 24.11 i 25.11.04r w Bełżycach. Niestety tutaj obie drużyny przegrały zajmując, dziewczęta: drugie a chłopcy trzecie miejsce. **Skład drużyny dziewczęcej** (E.Jędrejek, M.Jędrejek, D.Samoń, P.Suszek, A.Dobrzyńska, S.Filipek, K.Mazur, M.Sobczak, I.Chałas, A.Pszczoła, M.Chołody, A.Michalczak, A.Tudryj). **Skład chłopców** (B.Wylaź, P.Dec, N.Jędrejek, S.Tarka, D.Mazur, K.Beda, R.Kozieł, G.Gnieciak, R.Woliński). Młodzież intensywnie przygotowywała się do tych wszystkich rozgrywek pod opieką **Izabeli Wcześniak,Wojciecha Janczyka i Michała Kuflewskiego**.

Izabela Wczesniak

Dziękujemy....

Uczniowie i nauczyciele Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Garbowie, uczestnicy wycieczki „Śladami Jana Pawła II", która odbyła się w dniach 6-7.06.2005 dziękują osobom, instytucjom, które przyczyniły się do tego, byśmy mogli podążać szlakami i odwiedzić miejsca bliskie naszemu patronowi Janowi Pawłowi II.

*Dzięki okazanej nam pomocy przy organizacji wyjazdu, wsparciu finansowym **Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i życzliwości koordynatora Aliny Puchały, a także dyrektora ODiDK Fundacji SFOW w Warszawie z siedzibą w Suchej Beskidzkie,j** mogliśmy dwa czerwcowe, pogodne dni spędzić w miłej atmosferze, zwiedzając miejsca, w których przebywał i modlił się Karol Wojtyła.*

*Trasa wycieczki wiodła przez **Wadowice**- miejsce urodzin Jana Pawła II, **Zakopane**- kościół na Krzeptówkach, zbudowany przez górali w dowód wdzięczności za ocalenie życia papieża po zamachu 13 maja 1981 roku, **Kraków Łagiewniki**- Bazylikę Bożego Miłosierdzia, **Kraków- Wawel** i rezydencję biskupów z Papieskim Oknem na ulicy Franciszkańskiej 1.*

Uczestnikami wycieczki byli uczniowie klas I gimnazjum biorący udział w bieżącym roku szkolnym w różnych formach realizacji programów profilaktycznych na zajęciach lekcyjnych i poza lekcyjnych. Wycieczka stanowiła doskonałe podsumowanie całorocznej pracy. Nad bezpieczeństwem uczestników i organizacją tego bardzo udanego wyjazdu czuwali gimnazjalni nauczyciele a opiekę duchową zapewnił ks. Krzysztof Marczak.

NASI LAUREACI

Dnia 19 kwietnia 2005r. w Sali Błękitnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się podsumowanie konkursów przedmiotowych organizowanych przez Lubelskie Kuratorium Oświaty. W uroczystości tej, wziął udział także uczeń Szkoły Podstawowej im. Bolesława Prusa w Przybysławicach – **Dominik Kapica** z klasy VI „a", **laureat etapu wojewódzkiego Konkursu Przyrodniczego**. Z rąk lubelskiego Kuratora Oświaty Waldemara Godlewskiego otrzymał on dyplom i nagrodę książkową. Szczególne podziękowania należy skierować dla **Krystyny Kwiatek**, która przygotowała Dominika do konkursu.

Dnia 18.06.05r. w Prywatnym Liceum i Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Lublinie odbyło się spotkanie **laureatów Międzynarodowego Konkursu „Kangur Matematyczny"** z regionu lubelskiego. W tym spotkaniu także wzięli udział uczniowie Szkoły Podstawowej w Przybysławicach: **Dominik Kapica** z klasy VI „a" i **Karol Chyż** z klasy VI „b". W szczególności cieszy fakt, że na 22 laureatów wszystkich kategorii tego konkursu w całym regionie lubelskim dwóch jest z naszej szkoły. Uczniowie Ci w nagrodę wyjadą w lipcu na obóz naukowo-wypoczynkowy: Czeska Szwajcaria – Drezno – Praga.

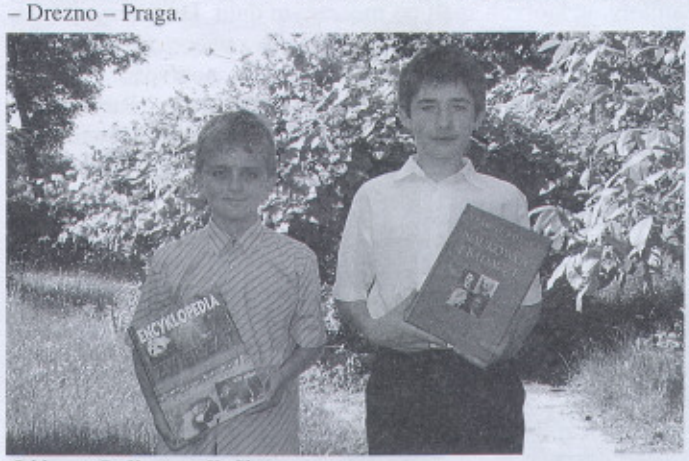

Od lewej: D. Kapica i K. Chyż

Należy dodać, że **Dominik Kapica** jest także **finalistą Konkursu Matematycznego** organizowanego przez kuratorium oraz konkursu „Matematyka dla wszystkich". Do konkursów matematycznych przygotowała uczniów **Barbara Wiraszka**.

Laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

sms

„Najlepszy z najlepszych"

...o taki tytuł walczyli uczniowie w konkursie wiedzy gimnazjalnej, który odbył się 17 czerwca 2005 w Krasieninie. Turniej odbył się pod honorowym patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty. W finałowej części konkursu udział wzięło trzynastu najlepszych uczniów, z pięciu gimnazjów: Pliszczyna, Garbowa, Lublina nr 5, Krasienina oraz Woli Sernickiej. Uczniowie musieli wykazać się wszechstronną i szczegółową wiedzą z różnych dziedzin.

W ostatecznej długotrwałej dogrywce ustalono następujący werdykt:

I miejsce **Jakub Wronecki** - Gimnazjum nr 5 w Lublinie
II miejsce **Artur Baruk** - Gimnazjum w Garbowie;
III miejsce **Adam Zoła** – Gimnazjum w Pliszczynie.

Uczniowie otrzymali atrakcyjne nagrody :
I – rower górski oraz puchar Lubelskiego Kuratora Oświaty;
II – aparat fotograficzny;
III – książka

Wszyscy otrzymali również dyplomy. Laureaci klas III otrzymają także dodatkowe punkty w rekrutacji do nowych szkół ponadgimnazjalnych. Serdecznie gratulujemy!

Agnieszka Nowak

„Ach, jak dobrze być harcerzem..."

Tak mówią harcerki z 33 Drużyny Harcerskiej w Garbowie. Drużyna powstała w 2002 roku przy Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Garbowie. Druhna Agnieszka Opolska czuwa nad naszymi poczynaniami i stara się prowadzić nas drogą, w której kierunkowskazami są zasady ZHP. Możemy liczyć również na pomoc ze strony dyrekcji naszego gimnazjum.

Stopniowo poznawaliśmy zwyczaje, zasady, biwaki, rajdy- słowem harcerskie życie. Dzięki biwakom mamy wielu nowych przyjaciół. Wspólne zwiedzanie okolicy, długie spacery po lasach, poznawanie przyrody, rozmowy, gawędy poszerzały naszą wciąż zdobywaną wiedzę. Harcerze słyną z tego, że prawie wszystko robią ze śpiewem na ustach.

Każdego roku organizowany jest Festiwal Piosenki Harcerskiej i turystycznej w którym bierzemy udział. W ubiegłym roku wyśpiewaliśmy nawet 3 miejsce na Hufcowym Festiwalu. Dla nas prawdziwą frajdą nie jest miejsce na podium, ale uczestnictwo i dobra zabawa. Miło wspominamy także każde harcerskie podchody czy gry terenowe. Skomplikowane, zaszyfrowane wiadomości, ciekawa trasa, wspólny cel i radość ukończenia trasy z pierwszą lokatą.

Od kilku lat bierzemy udział w Drodze Krzyżowej, poprzedzającej Wielki Piątek. Pochodniami oświetlamy krzyż Chrystusa.

9 stycznia 2005r. był szczególnym dniem, w którym po raz pierwszy w szkole odbył się Finał WOŚP. Były wspólne przygotowania: składanie puszek, przygotowanie sali i wiele innych. Staraliśmy się dbać o porządek razem ze strażakami. A kiedy zgasło światełko do nieba , mogliśmy odetchnąć i powiedzieć: UDAŁO SIĘ!

W czasie kiedy świat obiegła wieść o śmierci Jana Pawła II Związek Harcerstwa Polskiego ogłosił miesiąc żałoby. Wraz z wszystkimi łączyliśmy się w smutku i modlitwie. Karol Wojtyła w swoich młodzieńczych latach pokazał nam, że można żyć w przyjaźni z Bogiem i ludźmi z niczego nie rezygnując.

W czasie peregrynacji Matki Bożej w Jasnogórskiej kopii obrazu uczestniczyliśmy w procesji przyprowadzającej obraz i czuwaliśmy z młodzieżą pełniąc wartę przy Czarnej Madonnie.

Pozdrawiamy wszystkich Czytelników „Głosu Garbowa". Czuwaj!

harcerki : Karolina Firlej i Renata Rozwadowska
drużynowa Agnieszka Opolska

Kronika Policyjna

W okresie od 1 maja do 15 czerwca br. na terenie gminy Garbów funkcjonariusze Policji ujawnili i zatrzymali 14 nietrzeźwych kierujących pojazdami mechanicznymi (w tym i rowerami) – sprawy będą miały swój finał w Sądzie w Puławach.

W związku z nasileniem się na terenie działania Komisariatu Policji w Niemcach zdarzeń ukierunkowanych przeciwko mieniu (kradzieże, kradzieże z włamaniem, zniszczenie mienia), zwracam się z prośbą o właściwe zabezpieczenie posesji i mieszkań, aby ustrzec się w przyszłości przed takimi zdarzeniami. Dotyczy to szczególnie okresu wakacyjnego, w którym to wzmaga się aktywność przestępców. **Proszę o zwracanie szczególnej uwagi na osoby obce** „interesujące się" posesjami sąsiadów, którzy są nieobecni (wyjechali, zajęci są pracami polowymi itp.).

Zwracam się również z apelem do rodziców o zwracanie szczególnej uwagi na swoje dzieci podczas zabaw, aby ustrzec je przed następstwami wypadków i innych zdarzeń losowych, do których dochodzi w okresie wakacji. Takie działanie przyniesie efekt w postaci poprawy bezpieczeństwa na terenie naszej gminy.

Wszelkie swoje spostrzeżenia proszę kierować do swojego dzielnicowego lub też bezpośrednio do Komisariatu Policji w Niemcach tel. **756-17-97** lub **997**.

mł. asp. Grzegorz Gmur

Minął miesiąc

1.06. Święto szkoły w Przybysławicach - festyn z okazji Dnia Dziecka
5.06. II Festyn „Szkoła- Rodzina- Środowisko" w Zespole Szkół w Garbowie
5.06. Walne zgromadzenie członków Spółdzielni Usług Rolniczych w Garbowie
10.06. Szkolenie wyjazdowe rolników w Walewicach
11.06. Uroczyste pożegnanie klas III w Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Garbowie
14.06. Sesja Sołtysów
16.06. Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Zagrodach
17.-1906. Szkolenie wyjazdowe rolników w Budziszu i Starym Polu k/Malborka
18.06. Zebranie przedstawicieli i uroczystości jubileuszowe z okazji 80-lecia BS w Niemcach
19.06. IV Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych w Bychawie
I miejsce zajęła męska drużyna OSP Garbów
II miejsce zajęła żeńska drużyna OSP Garbów
20.06XXIII Sesja Rady Gminy Garbów
20.06. Walne zebranie przedstawicieli Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej w Garbowie
24.06. Uroczyste zakończenie roku szkolnego 2004/2005
24.06. Uruchomienie fotoradaru w Zagrodach
28.06. Walny Zjazd TPZG

eSeMeSy

Na posłów patrzę
Wprost z zazdrością
- Za rzadkie chwile
Kontaktu z rzeczywistością!

*

W wyścigu do fotela
- prezydenckiego
Mamy nawet Bubla
Czy tylko jednego?

*

Polską szkołę
trudna przyszłość czeka
- zza komputera
nie widać człowieka!?

Machina przedwyborcza
Ruszyła z kopyta
Sejm zajął się „troskliwie"
Losem emeryta!

*

Nawet ...
Tymiński Stan
w przedwyborczy
ruszył tan?!

*

Droga powiatowa
w naszej gminie
z fantastycznych dziur
nadal słynie!!!

XXIII SESJA RADY GMINY

odbyła się **20 czerwca** 2005 roku. Najważniejszym punktem, obrad było podjęcie uchwały w sprawie zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Garbów - część I. Podjęcie tej uchwały było konieczne ze względu na dużą liczbę wniosków wpływających do Urzędu Gminy z prośbą o zmiany. Większość dotyczyła zamiany działek rolnych na działki budowlane, zabudowy jednorodzinnej czy też pod usługi.

Szczegółową tematykę w tej sprawie przedstawiła Teodozja Giza pracownica Biura Planowania Przestrzennego „WIDOK" z Lublina. Wszystkich zmian w planie jest ok. 50, kilka nie zostało uwzględnionych, m.in. ze względu na sprzeciw konserwatora zabytków.

Pokrótce przedstawię ustalenia ogólne do planu dotyczącego zabudowy i zagospodarowania:

- wysokość budynków mieszkalnych i mieszkalno-usługowych do II kondygnacji nadziemnych, w tym druga w poddaszu użytkowym, dopuszcza się trzecią kondygnacje w podpiwniczeniu; maksymalna wysokość budynku od poziomu terenu do kalenicy do 9 metrów.
- szerokość elewacji frontowej budynków mieszkalnych i mieszkalno-usługowych 14 metrów z tolerancją do +20%, dopuszcza się realizację budynków o szerokości elewacji frontowej mniejszej niż 14 metrów.
- pokrycie dachami o nachyleniu głównych połaci min 30^0.
- sytuowanie budynków mieszkalnych w układzie kalenicowym do drogi publicznej lub drogi wewnętrznej dojazdowej, z wyjątkiem przypadków gdy takie usytuowanie jest ograniczone istniejącym zagospodarowaniem lub szerokością działki.
- na działkach przeznaczonych na zabudowę jednorodzinną dopuszcza się lokalizację jednego budynku gospodarczego lub garażowo - gospodarczego.
- na działkach przeznaczonych na zabudowę zagrodową dopuszcza się maksymalny udział powierzchni zabudowy - 50% powierzchni działki, minimalny udział powierzchni biologicznie czynnej - 30% powierzchni działki, na działkach przeznaczonych na zabudowę jednorodzinną i usługi maksymalny udział powierzchni biologicznie czynnej - 40% powierzchni działki.
- w przypadkach uzasadnionych istniejącym zagospodarowaniem terenu lub szerokością działki dopuszcza się sytuowanie budynku ściana zewnętrzna bez otworów bezpośrednio przy granicy działki budowlanej z zachowaniem wymogów określonych przepisami.

Przyszły inwestor np. chcący wybudować dom a nie mający jeszcze działki budowlanej, przed jej kupnem powinien zapoznać się w Urzędzie Gminy z planem zagospodarowania przestrzennego i dopiero później nabyć działkę, a następnie projekt budynku a nie odwrotnie.

Rada podjęła uchwałę o nabyciu nieodpłatnie nieruchomości od Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Lublinie stanowiących własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem na poszerzenie pasa drogowego drogi gminnej w miejscowościach Garbów i Bogucin w przebiegu drogi krajowej i wojewódzkiej biegnącej na Niemce.

Następna uchwała dotycząca zmian w budżecie gminy: 50 tys. zł. przeznaczono na zakup odżelaziaczy na stacji wodociągowej w Bogucinie; 50 tys. zł. na wykonanie bezpośredniego przyłącza wodociągowego od stacji wodociągowej w Garbowie do bloków puławskiej i garbowskiej spółdzielni mieszkaniowych oraz szkoły.

Na wniosek dyrektor GZOSu Władysławy Janisz zostały zwiększone środki na wynagrodzenia i pochodne w oddziałach "O" o kwotę 39 tys. zł. i świetlicach szkolnych o 26 tys. zł. Na wniosek wójta Rada przyznała 50 tys. zł. na remont dróg powiatowych . Co prawda nie jest to obowiązek gminy, ale w sytuacji gdy powiat nie robi nic na swoich drogach lub prawie nic, nie mamy innego wyjścia. Jeżdżenie po tak zniszczonych drogach powiatowych stwarza zagrożenie dla życia i zdrowia nie mówiąc już o niszczeniu przez użytkowników samochodów. Nie ukrywam, że jest mi wstyd za powiat, że np. drogą na Borków, dalej Kamionkę do Kozłówki, jeżdżą samochody na rejestracjach z całej Polski, a kierowcy przeklinają i niszczą samochody. Drogami powiatowymi wożone są dzieci do szkół. Jeżdżą nimi także autobusy kursowe, jeżeli drogi dalej pozostaną w takim stanie to grozi zawieszenie kursowania autobusów.

50 tys. zł. radni postanowili umieścić w rezerwie na budowę dróg. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami Rada podjęła uchwałę w sprawie udzielenia przez Gminę Garbów pomocy finansowej Powiatowi Lubelskiemu w formie dotacji w wysokości 60 tys. zł. z przeznaczeniem na remont drogi powiatowej biegnącej przez Karolin. Jest to także nie nasza droga, ale jej stan jest tak tragiczny, że stanęliśmy pod ścianą i jesteśmy zmuszeni do wyłożenia własnych pieniędzy, które mogłyby być wykorzystane na budowę naszych dróg gminnych do których nikt nam nie dołoży. Na wniosek radnego powiatowego R. Wójcika, Rada podjęła uchwałę w sprawie udzielenia przez Gminę Garbów pomocy finansowej Powiatowi Lubelskiemu w formie dotacji w wysokości 65 tys. zł. z przeznaczeniem na opracowanie dokumentacji projektowej remontu drogi powiatowej Garbów - Wola Przybysławska - Abramów. Radny powiatowy Wójcik stwierdził, że w przyszłym roku zostanie gruntownie wyremontowana - przebudowana droga powiatowa Garbów - Abramów. Inwestycja powyższa zostanie sfinansowana z pieniędzy pochodzących z Unii Europejskiej, budżetu państwa i budżetu powiatowego. Jedynym warunkiem jest wykonanie w tym roku dokumentacji projektowej na tę drogę, która zostanie sfinansowana przez gminę, ponieważ powiat na ten cel nie ma pieniędzy. Wójt i niektórzy radni mieli wątpliwości, co do realności wykonania tej inwestycji, tym bardziej w przyszłym roku. Skąd powiat weźmie pieniądze na swój udział w inwestycji wartej w przybliżeniu 8 mln. zł., jeżeli nie ma 65 tys. zł. na dokumentację? Radny Wójcik kategorycznie stwierdził, że inwestycja w przyszłym roku zostanie wykonana. Jedynym warunkiem jest przekazanie przez gminę w jak najszybszym terminie 65 tys. zł. na konto Powiatu Lubelskiego. Mimo wielu wątpliwości co do realności budowy drogi Rada podjęła stosowną uchwałę, zobowiązując jednocześnie wójta do spisania z Zarządem Powiatu porozumienia, w którym zawarte będzie zobowiązanie przez powiat wykonania tej inwestycji przyszłym 2006 roku i dopiero po spisaniu takiego porozumienia będzie można przekazać pieniądze Powiatowi Lubelskiemu.

Następne dwie uchwały podjęte na sesji wynikały z zaleceń pokontrolnych RiO. Jedna dotyczyła ustalenia regulaminu przyznawania nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Natomiast druga uchwała dotyczyła likwidacji środka specjalnego w Gminnej Bibliotece Publicznej w Garbów.

Kazimierz Firlej Wójt Gminy Garbów

Budowa nowych dróg w gminie

W miesiącu maju rozpoczęliśmy kolejny rok budowy nowych dróg. Nastąpiło lekkie opóźnienie spowodowane niezbyt sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, a w szczególności dużymi opadami deszczu: 4 i 17 maja, które spowodowały duże zniszczenia w drogach na terenie gminy, szczególnie w jej zachodniej części tj. Przybysławicach, Zagrodach, Garbowie i Gutanowie. Naprawa zniszczeń wymagała czasu i dużych nakładów finansowych. W związku z dużymi stratami, wystąpiliśmy do Wojewody Lubelskiego o pieniądze na naprawy dróg. Mamy nadzieję, że jakieś środki otrzymamy.

Pierwszą drogą, jaką w tym roku wybudowaliśmy, była droga prowadząca przez Meszno. Jest to miejscowość na skraju gminy, położona malowniczo wśród lasów i łąk. Wszystkie domy w tej wsi położone są przy jednej drodze. W budowę tej drogi bardzo zaangażował się sołtys Meszna- Jan Gawron, który był motorem napędowym całego przedsięwzięcia. W sumie w sołectwie zostało wykonanych 740 m drogi betonowej o szerokości 4,5 m. Koszt budowy wyniósł 56 tys. zł, bez pracy równiarki i walca, ponieważ nie spłynęły jeszcze faktury za pracę tego sprzętu.

W tym miejscu chciałbym gorąco podziękować dyrektorowi Zakładu Energetycznego w Lubartowie Markowi Kosińskiemu za

dużą i bezinteresowną pomoc w przebudowie linii energetycznej w Mesznie. Dyrektor Kosiński „podszedł do sprawy" bardzo życzliwie. Szybko, nie robiąc żadnych problemów, przestawił słupy na koszt Zakładu Energetycznego. Jeszcze raz bardzo dziękuję. Należy sobie życzyć, aby ze wszystkimi tak układała się współpraca.

Jak już wcześniej wspomniałem droga powstała dzięki dużemu zaangażowaniu sołtysa Meszna Jana Gawrona. Poza sołtysem w budowie brali także udział: Mariusz Iwan, Edward Kula, Dariusz Bogusz, Andrzej Reszka, Andrzej Kula, Krzysztof Smolak, Władysław Smolak, Zygmunt Paluch, Eugeniusz Nakonieczny, Bogdan Nakonieczny, Marian Pacek, Wiesław Mikołajczuk, Zdzisław Nowak, Roman Paluch, Henryk Paluch, Józef Maj, Andrzej Maj, Ryszard Adamczyk, Stanisław Flisiak.

Należy także podkreślić duże zaangażowanie dzieci, które okazały się bardzo pomocne, wybierając kamienie czy też zbierając worki po cemencie. Wszystkim biorącym udział w budowie drogi pragnę serdecznie podziękować.

Nowa droga w Zagrodach (ul. Jaśminowa)

Następnymi drogami wykonanymi w tym roku były dwie drogi na osiedlu domów jednorodzinnych za parkiem w Zagrodach. W sumie zostało wykonanych 230 m. drogi o szerokości 5 m. Ilość pieniędzy wydanych z budżetu gminy na te drogi wynosi ok. 20 tys. zł.

Kolejną drogą, jaka została w tym roku wyremontowana jest droga w Bogucinie, prostopadła do drogi krajowej. W dwóch etapach zostało wykonane 1050 m stabilizacji betonowej o szerokości 4,5 m. Koszt budowy tej drogi, bez pracy równiarki i walca, wyniósł 84 tys. zł. W budowę tej drogi zaangażował się sołtys Bogucina- Tomasz Kowalczyk. Oprócz sołtysa pracowali także: Eugeniusz Kucharzyk, Leszek Kucharzyk, Andrzej Woch, Marek Woch, Stanisław Leszek, Maria Kowalczyk, Józef Mazur, Małgorzata Kowalczyk, Stanisław Reszka, Sławomir Reszka, Sławomir Sadurski, Mieczysław Stępniak, Stanisław Paruch, Janusz Łukasik, Andrzej Bicki, Stanisław Paruch (s. Józefa), Marian Kozieł, Henryk Gawron, Stanisław Wartacz, Grzegorz Karman, Szczepan Ostański, Alfred Pietrzak. Wszystkim pragnę gorąco podziękować za włożony trud i pracę przy budowie drogi.

Poza mieszkańcami poszczególnych sołectw w budowie dróg betonowych brali udział pracownicy referatu technicznego urzędu gminy: Jerzy Kuryło, Stefan Pytka, Ignacy Banaszek, Zygmunt Beda i Mirosław Tatarczak- zatrudniony w ramach prac interwencyjnych.

Drogi polewali samochodami strażackimi: w Mesznie- Leszek Rusinek, a w Zagrodach i Bogucinie- Tadeusz Pacuła. Nad wszystkim czuwała i koordynowała pracę pani Ewa Stasiak- kierownik referatu technicznego. Wszystkim za pracę przy budowie dróg jeszcze raz serdecznie dziękuję, jeżeli kogoś pominąłem to przepraszam.

Wójt Gminy Garbów

IV ZAWODY SPORTOWO – POŻARNICZE

W niedzielę 19-06-2005r. odbyły się IV Zawody Sportowo – Pożarnicze w Bychawie, w których uczestniczyły dwie drużyny działające przy OSP w Garbowie.

Start w zawodach powiatowych drużyna męska, jak i żeńska wywalczyły sobie drogą eliminacji, które miały miejsce podczas zawodów gminnych 3 maja w Bogucinie. Specyfiką zawodów powiatowych jest to, że odbywają się one raz na dwa lata, a rozgrywane konkurencje, to sztafeta sportowo – pożarnicza 7x50m z przeszkodami i ćwiczenie bojowe.

Tegoroczne zawody miały szczególne znaczenie, ponieważ były przepustką do zawodów wojewódzkich, które odbędą się w roku 2006. Zawody tej rangi odbywają się co cztery lata i tylko mistrzowie powiatu otrzymają awans i będą reprezentować powiat Lublin na zawodach wojewódzkich, na których z kolei można wywalczyć sobie awans do zawodów ogólnopolskich. Męska drużyna sportowo – pożarnicza z Garbowa miała zaszczyt uczestniczyć w zawodach tak wysokiej rangi (Toruń 2003). Obydwie nasze drużyny zainteresowane były zdobyciem tytułu mistrza powiatu. Zarówno dłużej istniejąca, bardziej doświadczona drużyna męska (sukcesy z ostatnich 5 lat: II miejsce zawodach wojewódzkich – Biłgoraj 2002, na zawodach ogólnopolskich – Toruń 2003, II miejsce na zawodach powiatowych – Bychawa 2003, III miejsce na zawodach w systemie CTIF – Parczew 2004, I miejsce na IV zawodach powiatowych – Bychawa 2005) oraz młodsza stażem ale posiadająca spore sukcesy na swoim koncie drużyna kobieca (I miejsce na zawodach powiatowych – Bychawa 2003, II miejsce na zawodach wojewódzkich w systemie CTIF – Parczew 2004, II miejsce na IV zawodach powiatowych – Bychawa 2005).

Tegoroczne zawody powiatowe znów były szczęśliwe tylko dla jednej z garbowskich drużyn. Tym razem bohaterem dnia została męska drużyna sportowo – pożarnicza. Panowie z OSP Garbów pokazali, że w powiecie nie mają sobie równych. Zwyciężyli w pięknym stylu, uzyskując najlepsze czasy w obydwu konkurencjach, a zawdzięczają to całorocznej, systematycznej pracy.

Żeńska drużyna sportowo – pożarnicza, zajęła drugie miejsce i nie zdołała obronić tytułu Mistrza Powiatu sprzed 2 lat, ani wywalczyć udziału w zawodach wojewódzkich. O przegranej zadecydowały punkty karne, które zostały doliczone do uzyskanego czasu (5 pkt. w sztafecie i 5 pkt. w ćwiczeniu bojowym), co odpowiada 10 sekundom. Dziewczęta zdołały uplasować się na drugiej pozycji, a do zwycięskiej drużyny męskiej miały tylko 9 sekund straty w ćwiczeniu bojowym. Mimo dziesięciu sekund karnych były groźnym przeciwnikiem, ponieważ tylko niecałe 3 sekundy dzieliły je od zwycięstwa.

Być może żeńskiej drużynie zbyt mocno zależało na wygranej, a chęć pokazania się z jak najlepszej strony przyniosła odwrotny skutek. Górę wzięły emocje, stres. Koleżanki z OSP Moszenki mogą natomiast mówić o dużym szczęściu.

O dobrym przygotowaniu zawodniczek z Garbowa świadczą doskonałe czasy uzyskane w obydwu konkurencjach. Szczególnie czas uzyskany w ćwiczeniu bojowym budził podziw, ponieważ był lepszy od czasów uzyskiwanych przez wiele męskich drużyn. Znawcy sportu strażackiego i bywalcy wysokiej rangi zawodów mogli zauważyć, iż dziewczyny z Garbowa uzyskały czas zbliżony do tego, który zdobyły mistrzynie polski na zawodach w Toruniu w 2003r. Żeńska drużyna sportowo – pożarnicza boleśnie przeżyła swoją porażkę, a przez to i drużyna męska nie mogła w pełni cieszyć się swoim sukcesem.

Słowa podziękowania obie drużyny kierują w stronę publiczności, która tak licznie zjawiła się w Bychawie. Cieszymy się, że OSP Garbów ma tak duży fan klub. Wielkie dzięki za wspaniały doping i wsparcie! Szczególnie doceniła to żeńska drużyna, której łatwiej było pogodzić się z przegraną. Mamy nadzieję, że z następnych zawodów powiatowych do Garbowa powędrują dwa mistrzowskie puchary. Jak to się mówi „do trzech razy sztuka".

dowódca drużyny żeńskiej Sylwia Kopycińska
dowódca drużyny męskiej Paweł Filipek

Wspomnienia z audiencji ogólnej i prywatnej u Ojca Świętego Jana Pawła II w Watykanie

W dniach 30.04. – 12.05.1991 r. pielgrzymka licząca 37 osób pod przewodnictwem ks. proboszcza parafii Garbów – Stanisława Wąsika udała się do Rzymu.

Na trasie pielgrzymki znalazł się Watykan, a w nim dn. 8.05.1991 r. audiencja ogólna u Papieża Jana Pawła II. Na audiencję do Bazyliki Św. Piotra zaczęli wpuszczać dopiero od godz. 9^{oo}. Sama audiencja rozpoczęła się o godz. 11^{oo}. Nas Polaków w odpowiednim sektorze ustawiał ojciec Hejmo. Wchodzącego Ojca Św. wszyscy witali oklaskami, a poszczególne grupy były wyczytywane i prezentowały się.

Jan Paweł II, kiedy wchodził błogosławił ludzi w głównej nawie Bazyliki Św. Piotra i po lewej stronie. Polaków błogosławił także wychodząc. Audiencja ogólna trwała krótko – 20 minut, a w niej modlitwa, nauka Ojca Św., zdjęcia. Przeżycia ze spotkania jednak pozostaną w sercu do końca życia.

Następnego dnia w czwartek 9.05.1991 r. nasza grupa pielgrzymkowa miała szczęście, po przekroczeniu bramy i odstaniu w kolejce, wziąć udział w prywatnej audiencji u Ojca Świętego Jana Pawła II w Sali Klementyńskiej od godz. 12,45 – 13,15.

Papież zapytał nas: **„Skąd wy jesteście?"** – odpowiedzieliśmy, że z Garbowa, a on zapytał: **„Z tego Garbowa na trasie Lublin – Warszawa, gdzie jest taki piękny Kościół Przemienienia Pańskiego? Tak wiem, często tamtędy przejeżdżałem jadąc z KUL-u"**.

Zapraszaliśmy go w odwiedziny. Na koniec wręczyliśmy prezent – ornat. Miałam szczęście od Boga wraz z Kazimierzem Łuką wręczać ornat Ojcu Św. Janowi Pawłowi II. Papież udzielił mi błogosławieństwa przez położenie ręki na mojej głowie. Wszystkim uczestnikom naszej pielgrzymki także udzielił swojego papieskiego błogosławieństwa. Wspomnienie z obu tych audiencji pozostaną w pamięci i w sercu do końca życia.

Teraz, kiedy już nie ma wśród nas Jana Pawła II, wspomnienia i zdjęcia pamiątkowe ze spotkania nabierają szczególnego znaczenia. Jego nauka pozostała na zawsze.

Papież Jan Paweł II zawsze był dla mnie wielkim autorytetem godnym naśladowania.

Anna Uniłowska

Do końca życia nie zapomnę dotyku dłoni Ojca Świętego

Byłam taka szczęśliwa. kiedy tato zaproponował mi sfinansowanie wycieczki do Włoch, organizowanej przez naszą parafię. To miała być nagroda za ukończenie studiów z wyróżnieniem. Nie chciałam jednak jechać tam bez mojego męża, Leszka. Wypłaciliśmy więc wszystkie nasze oszczędności i razem pojechaliśmy do tego cudownego kraju.

Ukoronowaniem naszej podróży było spotkanie z Ojcem Świętym. W środę 7 lipca 1995 roku już o 6 rano byliśmy na Placu św. Piotra. Po wielu godzinach oczekiwania na audiencję generalną wpuszczono nas do bazyliki. Każdy z pielgrzymów starał się zająć jak najlepsze miejsce, by móc być blisko Jego Świątobliwości. Mnie udało się stanąć przy samej barierce. Ta msza była dla mnie najbardziej podniosłą uroczystością w życiu! Jeszcze nigdy tak bardzo nie przeżywałam podniesienia Najświętszego Sakramentu. Ta wspaniała chwila na zawsze pozostanie w moim sercu. Kiedy msza się skończyła. Ojciec Święty ruszył w stronę oczekujących na jego błogosławieństwo tłumu pielgrzymów.

„Żeby podszedł do mnie jak najbliżej, żebym mogła go zobaczyć z bliska!" - myślałam.

Kiedy Jan Paweł II był już blisko mnie, zaczęłam robić zdjęcia. Ręce jednak drżały mi tak bardzo, że zrezygnowałam z tego. Stałam jak sparaliżowana i po prostu patrzyłam na Niego... Wreszcie nadeszła moja kolej na ucałowanie pierścienia. Nigdy nie zapomnę dotyku dłoni Ojca Świętego. Była delikatna a jednocześnie bardzo silna. Miałam wrażenie, że przez ten uścisk przekazał mi swoją dobrą energię.

Gdy papież mnie pobłogosławił w moich oczach pojawiły się łzy. Zdałam sobie bowiem sprawę, że właśnie przed chwilą dotknęłam dłoni najwspanialszego i najwybitniejszego człowieka naszych czasów. Człowieka, któremu tyle zawdzięcza świat, nasz kraj i ja sama. Dzięki niemu jestem szczęśliwa.

Ojciec Święty swoimi słowami i czynami dawał i daje mi przykład, jak żyć *w* zgodzie z Bogiem i ze swoim sumieniem. Nauki Jana Pawła II staram się przekazywać trójce moich małych dzieci. Jestem bowiem przekonana, że ten największy z Polaków stanie się w przyszłości także dla nich autorytetem. Z całego serca pragnę, by wzorowały się na nim jako na człowieku, Polaku i chrześcijaninie.

Agnieszka Stępniak-Łuczywek

GCI

Od maja 2005 roku funkcjonuje **Gminne Centrum Informacji w Garbowie.** Projekt sfinansowano ze środków własnych Gminy oraz dzięki dotacji z Ministerstwa Gospodarki i Pracy w ramach Programu Aktywizacji Zawodowej Absolwentów „Pierwsza Praca".

Placówka mieści się w budynku starej Szkoły koło Urzędu Gminy, pod Biblioteką. **Tel/fax:** 50-19-301,

e-mail: gci.garbow@wp.pl

Godziny otwarcia: poniedziałek: 7:30 – 15:30;
wtorek – sobota: 8:00 – 18:00

Zadaniem GCI jest aktywizacja Mieszkańców Gminy i ożywienie lokalnego rynku pracy poprzez zapewnienie dostępu do nowoczesnych technologii przekazu informacji.

Organizujemy szkolenia, udostępniamy aktualizowane codziennie oferty pracy zamieszczone na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Lublinie.

Informujemy o możliwościach odbycia stażu, posiadamy adresy agencji pośrednictwa pracy oraz instytucji szkoleniowych.

Mieszkańcy naszej Gminy mogą: uzyskać informacje o dostępnych ofertach pracy, przygotować dokumenty typu CV, list motywacyjny, podanie itp., skorzystać z podstawowych urządzeń biurowych (kserokopiarka, skaner, drukarka, fax), bezpłatnie skorzystać z Internetu, uczestniczyć w organizowanych kursach i szkoleniach.

Zapraszamy: absolwentów szkół ponadpodstawowych i uczelni, osoby bezrobotne i zagrożone utratą pracy, pracodawców, rolników, dorosłych, młodzież.

Wójt Gminy Garbów - Kazimierz Firlej
Odpowiedzialny za GCI - Paweł Matraszek

GARBOWIANIE U OJCA ŚWIĘTEGO

fot. Arturo Mari

ŻEGNAJ SZKOŁO

Msza św. odprawiana przez ks. kan. M. Szubę...

...przed budynkiem szkoły w Przybysławicach

Ostatni szkolny dzień gimnazjalistów

SZKOLENIE WYJAZDOWE ROLNIKÓW

„Dni Pola" w Gosp. Demonstracyjnym firmy Du Pont w Walewicach

Przed Biblioteką UW - zwiedzanie ogrodów na dachu budynku

„Dni Pola" w Budziszu k/ Malborka

K. Komisarczuk - doradca firmy Rokita Agro, na plantacji buraków

Rejs po Zatoce Gdańskiej

Zwiedzanie Trójmiasta

Przy fontannie

XII Żuławskie Targi Rolne PODR w Gdańsku o/ w Starym Polu

fot. Halina Stępniak

Wszystkie zdjęcia w numerze bez podpisu - Stanisław M. Stępniak

"GŁOS GARBOWA" - MIESIĘCZNIK. Redaguje kolegium w składzie:
Redaktor naczelny - Stanisław M. Stępniak, z-ca redaktora nacz. Leszek Łuczywek.
sekretarz redakcji - Halina Stępniak.
Skład i łamanie:Paulina Stępniak-Sołyga, skład komputerowy - Krzysztof Nastalski, Anetta Jurek.
Stale współpracują: Kazimierz Firlej, Nina Bartoszcze-Wylaź, Alina Puchała, Adam Łubek, Agnieszka Stępniak-Łuczywek, Grzegorz Gmur, Joanna Ostapińska, Halina Solecka, Agnieszka Opolska, Ewa Filipiak.
ADRES REAKCJI: Urząd Gminy, 21-080 Garbów, tel. (0-81) 50 18 668, e-mail: glosgarbowa@o2.pl Gazeta zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
DRUK: INTERGRAF, 21-100 Lubartów, ul. Przemysłowa 2, tel. (0-81) 854 14 90
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowania tekstów i zmiany tytułów

RADIO LUBLIN